

JAK CZYTAĆ BIBLIĘ – LECTIO DIVINA

Pierwszym etapem lectio divina jest lectio, czyli uważne, spokojne, cierpliwe przeczytanie wybranego fragmentu. Celem tego pierwszego etapu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Co mówi tekst biblijny sam w sobie?”. Czytajmy tekst kilkakrotnie, nawet jeśli wydaje się nam to marnowaniem czasu. W skupieniu może pomóc przeczytanie na głos. Można zatrzymać się przy poszczególnych słowach, zwłaszcza czasownikach. Różne wydania Biblii podają odnośniki, które pomagają uchwycić sens danego zdania czy słowa. Można też sięgnąć do komentarzy. Pamiętajmy, że tłumaczenie jest zawsze jakąś interpretacją. Warto uwzględnić kontekst danego fragmentu, adresata tekstu, specyfikę biblijnego autora. Nie zapominajmy, że Biblia komunikuje Boże przesłanie w języku uwarunkowanym przez daną epokę, historię i kulturę. Ważnym momentem lectio jest odnalezienie kluczowego słowa danego tekstu, które pomaga dotrzeć do sedna przesłania. W pierwszym etapie lektury chodzi o uchwycenie obiektywnego, dosłownego przesłania słowa. Aby dotrzeć do ducha, nie da się pominąć litery. Słowo Boże zaskakuje nieraz swoją konkretnością. Benedykt XVI podkreśla, że bez „solidnego lectio istnieje ryzyko, że tekst stanie się tylko pretekstem, by nigdy nie wyjść poza własne myśli”. Jeśli będziemy za szybko szukać sensu duchowego, grozi nam pominięcie sensu dosłownego i popadnięcie w subiektywizm. Niech to wszystko nas nie przeraża. Nie trzeba wcale skończyć studiów biblijnych, aby czytać Pismo Święte. Z pomocą wiary i rozumu potrafimy zbierać słowa jak cenne ziarna. Jeśli czegoś nie rozumiemy, to nic nie szkodzi. Nie trzeba chcieć wszystkiego rozumieć. Najważniejsze jest, by z uwagą i miłością czytać, tak by usłyszeć: „Szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a otworzą wam” (Mt 7,7). (Ks. T. Jackiewicz, GN, 28.11.2010)

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ We wtorek wspomnienie Matki Bożej z Lourdes – XXVIII Światowy Dzień Chorego. O godz. 17⁰⁰ Msza w int. chorych naszej parafii i ich rodzin.
- ❖ W czwartek - 13 lutego - różaniec fatimski po Mszy wieczornej o godz. 17³⁰. Po różańcu spotkanie dla osób, które zapisały się do nowego koła różańcowego.
- ❖ W piątek czcimy w liturgii głównych patronów Europy św. Cyryla i Metodego.
- ❖ W sobotę wspominamy bł. Michała Sopoćkę – spowiednika św. Faustyny.
- ❖ Dziękuję za pomoc w sprzątaniu kościoła i zapraszam chętnych do pracy w sobotę o godz. 10⁰⁰.
- ❖ Od dzisiaj w domu im. Ks. Brajczewskiego uruchamiamy niedzielną kancelarię. Wszystkie sprawy związane z zamawianiem Mszy czy podpisami w indeksach będą załatwiane nie w zakrystii kapłańskiej (jak dotychczas) lecz w specjalnie przygotowanej kancelarii – obok sklepiku parafialnego.
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do Pana: **Ś.P. Józefa SADOWSKA (l. 72) z Żyrowa**. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 12⁰⁰. **Wieczny odpoczynek**



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

5 Niedziela Zwykła

9 lutego

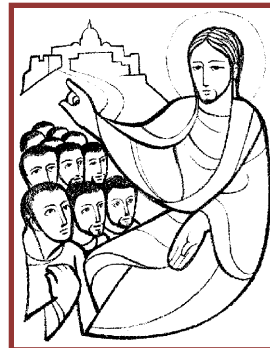
374'20



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 58,7-10 * Ps 112 * Czytanie II: 1Kor 2,1-5

Ewangelia: Mt 5,13-16



Jezus powiedział do swoich uczniów: Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. **Oto słowo Pańskie**

ZWIETRZAŁA SÓL

Dzisiaj istnieje wielka presja zewnętrzna i wewnętrzna, aby wiara chrześcijańska zatraciła swój smak. Wiara bez przykazań, Chrystus bez Krzyża, religia bez moralności. Świat nie chce być solą tej ziemi, daje ci biały proszek, abyś zapomniał o swoim powołaniu i swojej godności dziecka Bożego. Widziałem kiedyś film o jednym z wielu nowopowstałych kościołów w Stanach Zjednoczonych. Podczas tak zwanej liturgii miłości prowadzący podawał wyznawcom jako substytut komunii biały proszek – narkotyk, który wprowadzał całą grupę w stan ekstazy. Najpierw sól traci swój smak a potem zastępuje się ją narkotykiem. Szatan robi wszystko, byśmy byli solą bez smaku i światłem bez blasku. Przez porównanie chrześcijan do soli Pan Jezus chce nam uzmysłowić również, jak bardzo niebezpieczne jest myślenie ilościowe. On jest Prawdą wcieloną, On jest Światłością świata – w Nim jest źródło życia i niegasnący blask

Prawdy. Racja nie leży po stronie większości ale po stronie Chrystusa. Przecież zgromadzona większość wołała przed pałacem Piłata w pamiętny piątek:

„Uwolnić Barabasa”.

Światło i sól – prawda i mądrość, tak bardzo potrzebne są w życiu każdego człowieka.

W piątek w liturgii słowa czytaliśmy fragment z 1 Księgi Królewskiej. Młody Salomon zasiadł na tronie po swoim ojcu Dawidzie. „Wtedy Bóg rzekł do niego: „Proś o to, co mam ci dać”. A Salomon odrzekł:

„Ty okazywałeś Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień. Teraz więc, o Panie, Boże mój, Ty ustanowiłeś królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić. Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, który wybrałeś, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa. Racz więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny?” (1 Krl 3,5-11).



Bogu bardzo spodobała się ta modlitwa młodego króla. Nie prosił o pieniądze, silną i niezwyciężoną armię, zdrowie i długie życie czy karę Bożą

dla swych wrogów. Prosił o światło, o prawe serce, o dobre sumienie. Po co? Aby mógł sądzić sprawiedliwie lud sobie powierzony. Warto przypomnieć, że król miał pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej. To ciekawe, że modlitwa dotyczy władzy sędziowskiej. Salomon zdaje sobie bowiem sprawę, że właśnie ten obszar jego

królowania jest najistotniejszy w rządzeniu ludem, który został mu powierzony przez Króla Wszechświata i Najwyższego Sędziego, przed którym będzie musiał kiedyś zdać sprawę na Sądzie Ostatecznym. „Komu więcej dano od tego więcej wymagać się będzie” – powiedział Pan Jezus. Większość sędziów w Polsce jest ochrzczonych i wierzących. Czy modlą się jak Salomon o serce rozumne, by rozróżniać w konkretnej sprawie (czasem złożonej i zagmatwanej) dobro od zła i stawać zawsze po stronie prawdy? Może warto się pomodlić w intencji sędziów, którzy mają tak wielką władzę, aby byli światłem świata i solą ziemi, aby ludzie patrząc na ich dobre czyny (sprawiedliwe sądy) chwalili Ojca, który jest w niebie.

Ks. Proboszcz

Przypowieść o witrażach (R. Brandstaetter)

Człowiek pewien widział, jak gasły gwiazdy
I płynęły astronautyczne
Wyprawy po złote runo,
I pomyślał, że łatwiej jest zdobyć
Puste przestrzenie między galaktykami
Niż pokonać pustkę własnego serca. [...]
Pochylił głowę i zakrył oczy dłonią,
Gdyż walcząc o swoje istnienie
W kosmosie,
Zapomniał, że jest jedną z postaci
Obwiedzionych ołowiem w kolorowym witrażu.
Istniał, gdy przenikało go światło.
Ponieważ żył w ciemnościach,
Był niewidomym szkłem.

CZY JESTEM SOLĄ, ŚWIATŁEM?

„Uczniowie mają spełniać dzieło soli - ukazywać mądrość, której brakuje bezmyślnym, zniewolonym przez nałogi, propagandę, opinię i postępowanie otoczenia. Nie macie tego ze swojej natury, ale Ja tego chcę i bądźcie wierni mojej nauce. Wy jesteście światłem świata. Ja przyszedłem na świat jako światło (J 12,46). Wielu nienawidzi światła i nie zbliża się do światła (por. J 3,20), bo złe są ich uczynki. Jednak człowiek potrzebuje światła, bo w nocy, gdy brak światła, potyka się i upada (por. J 11,10). Wy macie być światłem dla ludzi. Nie od czasu do czasu, na pokaz, lecz zawsze - dla wszystkich oczu i wszędzie. Wbrew wszelkim okolicznościom: ufni, pogodni, miłosierni, niosący pokój, aby było widać, że wasze uczynki są dokonane w Bogu (J 3,21). Z mojej woli i łaski macie być solą ziemi i światłem dla tonących w mroku - mówi Chrystus. Widoczni, zauważalni, jak miasto leżące na górze; mądrość i światło prowadzące do Boga. Nie ma możliwości dzielenia życia człowieka na prywatne i publiczne, Światło jest wszędzie światłem. Sól wszędzie jest solą. Uczeń Chrystusa jest nim wszędzie albo nim nie jest. Chrześcijanin jest światłem wszędzie albo nie ma twarzy, jest nikim i ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym (J 12,48). Wtedy dopełni się Kazanie na Górze: Błogosławieni i przeklęci. Czy jestem solą, światłem?”

(Agenda Biblijna, 6.02.2011)

